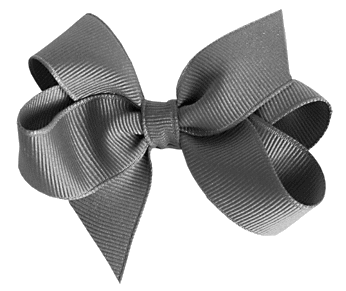
 **Jaki był ten dzień**  
  
Późno już, otwiera się noc. d B C a  
Sen podchodzi do drzwi na palcach jak kot B F   
Nadchodzi czas, ucieczki na out g A  
Gdy kolejny mój dzień wspomnieniem się stał  
  
Ref:  
Jaki był ten dzień, co darował, co wziął  
Czy mnie wyniósł pod niebo, czy rzucił na dno  
Jaki był ten dzień, czy coś zmienił, czy nie  
Czy był tylko nadzieją na dobre i złe  
  
Łagodny mrok zasłania mi twarz   
Jakby przeczuł, że chcę być sobą chociaż raz  
Nie skarżę się, że mam to, co mam,  
że przegrałem coś znów i jestem tu sam  
  
Miliony gwiazd ze snu budzi cię  
Swe promienie ci ślą, więc chciej przyjąć je   
Miniony dzień złóż u nieba wrót  
Niech popłynie melodia z księżycowych nut  
  
Łagodny mrok zasłonił już twarz  
A ja siedzę i myślę co było nie tak   
Co zdarzyło się, co przyniósł mi los  
I czy będę mógł jutro naprawić mój błąd?  
  
Nadzieją jest każdy nowy dzień  
Każda nowa godzina na dno zrzuca cień  
Przyjaciół krąg zawiązać już czas  
Razem z nimi na szczyty, a stamtąd do gwiazd **Hej Leonardo**  
  
Ja nie wesoła, ale z kokardą              CG

lecę do słońca, HEJ LEONARDO!      aFG

A ja się kręcę, bo stać nie warto

naprzód planeto HEJ LEONARDO!

Dość jest wszystkiego

dojść można wszędzie / 4x

Diabeł mnie szarpie, trzyma za uszy

dokąd wariatko, chcesz z nim wyruszyć?

A ja gotowa, ja z halabardą

hej! droga wolna HEJ LEONARDO!

Panie w koronie,  panie z liczydłem

nie chcę być mrówką, ja chcę być szczygłem

A moja sława, droga i muzyka

do brązowego życia pomyka

Przyszłam z bylekąd, ale co z tego

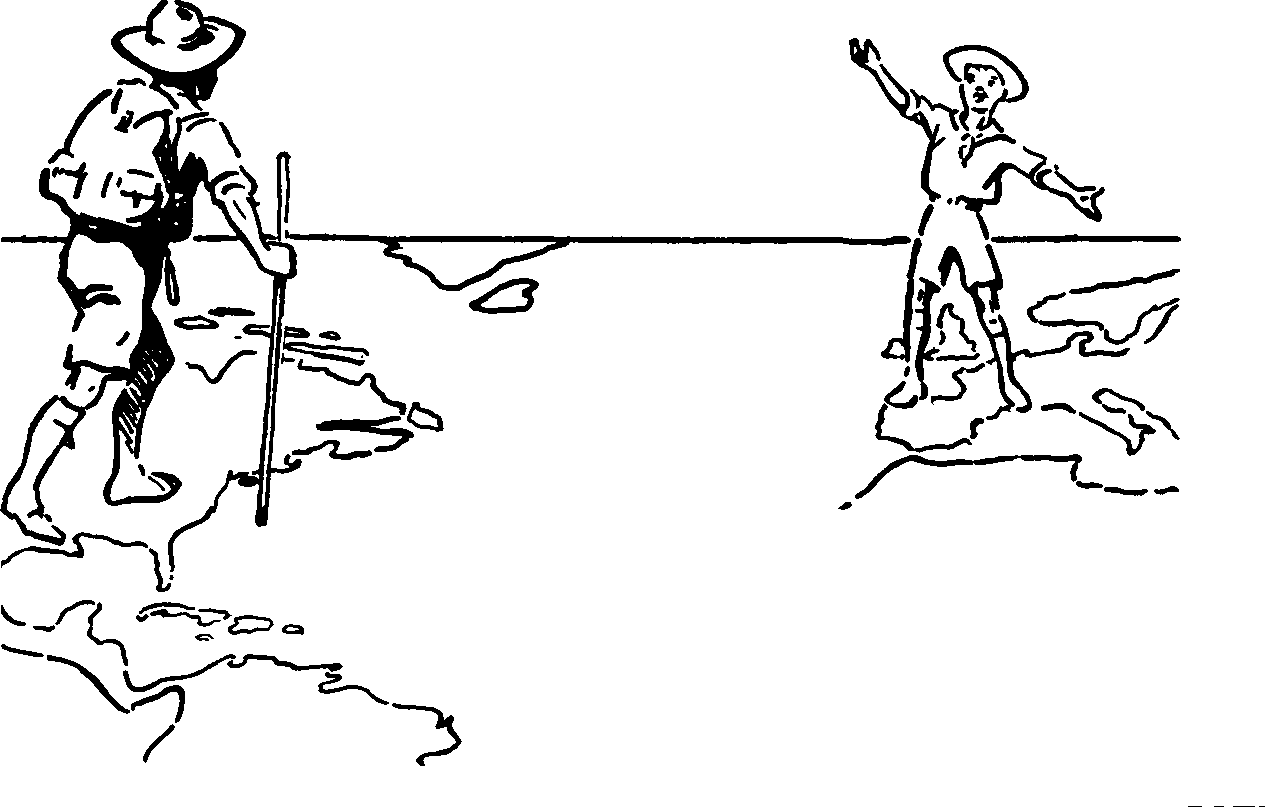
zmierzam daleko, hej! hej kolego!

Odłóżmy sprawy, kochany synku

na jakieś dziewięć miejsc po przecinku  
  
Może to bujda, może to obłuda

Ale pasuje do niej jak ulał!  
 **Hiszpańskie dziewczyny**

Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny, e C h  
Żegnajcie nam dziś marzenia ze snów e G D   
Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora, C D e   
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów! C h7 e

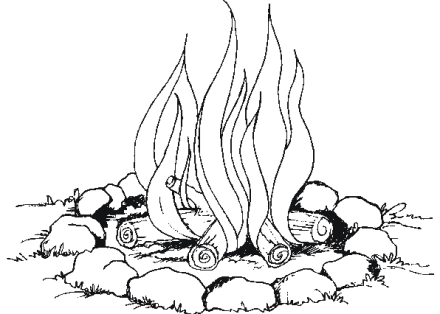
Ref.:   
I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny, e G D  
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił e G D   
Leniwie popłyną znów rejsu godziny, C D e  
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił! [x2] C h7 e  
  
Niedługo ujrzymy znów w dali Cape Deadman,  
I Głowę Baranią sterczącą wśród wzgórz!  
I statki stojące na redzie przed Plymouth,  
Klarować kotwice najwyższy czas już!  
Ref. ... [x2]  
  
I znów białe żagle na masztach rozkwitną,   
Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wright!  
I znów stara łajba potoczy się ciężko,  
Przez fale w kierunku na Beachie Fairlie!  
Ref. ... [x2]  
  
Zabłysną nam bielą skał zęby pod Dover,  
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd!  
Powoli i znojnie tak płynie nam życie,  
Na wodach i w portach South Foreland Light!  
Ref. ... [x2]

**Bieszczadzki Trakt**

  
1. Kiedy nadejdzie czas, wabi nas ognia blask, G D C G   
na polanie gdzie króluje zły. D C G   
 Gwiezdny pył w ogniu tym, łzy wyciśnie nam dym, G D C G   
 tańczą iskry z gwiazdami, a my: D C G   
 ref:  Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas, C D G   
 śpiewajmy razem ilu jest tu nas. C D e   
 Choć lata młode szybko płyną, wiemy że C D G e   
 nie starzejemy się. C D G   
 2. W lesie gdzie echo śpi, ma przygoda swe drzwi.   
 Chodźmy tam, gdzie na ścianie lasu lśnią,   
 oczy sów, wilcze kły, sykiem powietrze drży   
 tylko gwiazdy przyjazne dziś są.   
 3. Dorzuć do ognia drew, w górę niech płynie śpiew,   
 wiatr poniesie go w wilgotny świat.   
 Każdy z nas o tym wie, znowu spotkamy się,.   
 a połączy nas bieszczadzki trakt   
  
 **Ogień**

Ref. Zwyczaj to stary jak świat,  ogień, ogień, ogień.  CFGC  
 Rozpalmy blisko nas,  ogień, ogień, ogień.            CF GC

Dla spóźnionego wędrowca,         CF  
 Dla wszystkich spóźnionych w noc            FGC  
 Rozpalmy tu, rozpalmy tu                   Ca  
 Ogień, ogień, ogień.               dGC

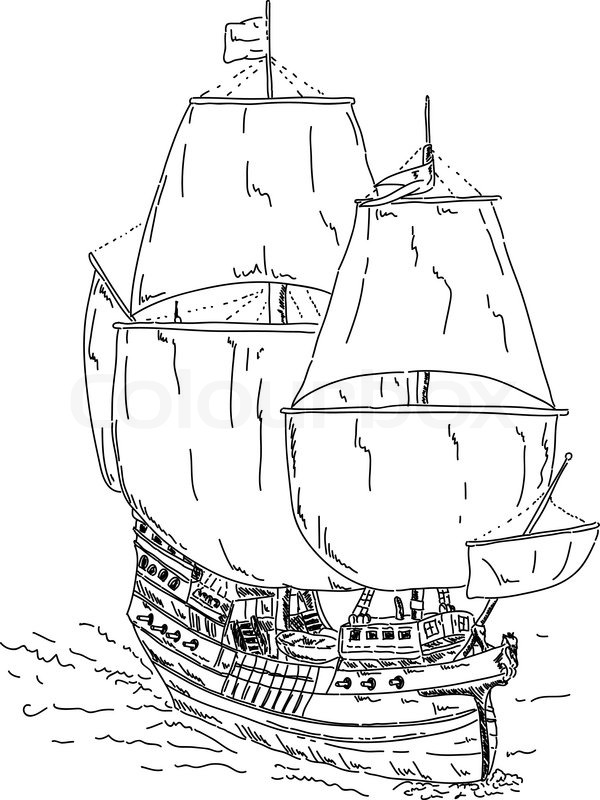
 Pierwsza gwiazdka już wzeszła,   
 Czas by ogień rozpalić.   
 Lipy, sosny i buki   
 Chylą gałęzie ku nam.

Ref

Najpiękniejsze ogniska,   
 Z trzaskiem sypią się skry,   
 Wokół samych przyjaciół masz   
 Śpiewaj z nami i ty

Ref. **Wieczorne Śpiewogranie**

  
Ref :   
Śpiewam dla was i do nieba G   
że przyjaźni mi potrzeba D   
płomiennego ogniobrania rąk przyjaciół e   
i kochania i kochania C   
  
1. Kiedy cisza świat zaległa   
Bóg rozpostarł trend ciemności   
i gdy gwiazdy w noc wybiegły   
szukać szczęścia swej światłości   
  
Ref.: Śpiewam dla was ....   
  
2. Kiedy wieczór nas połączył   
z rąk do serca mkną iskierki   
i gdy oczy są wpatrzone   
w płomień szczęścia i podzięki   
  
Ref.: Śpiewam dla was ....   
  
3. Kiedy przyjaźń w nas rozkwita   
czas zatrzymał się zwabiony   
i gdy rozstać się nie chcemy   
świat jest w duszach uniesiony   
  
Ref.: Śpiewam dla was i do nieba ...   
  
  
 **Harcerskie Ideały**   
Na ścianie masz kolekcję swoich barwnych wspomnień, DAe   
Suszony kwiat, naszyjnik wiersz i liść.   
Już tyle lat przypinasz szpilką na tej słomie   
To wszystko co piękniejsze jest niż skarb.   
Po środku sam generał Robert Baden-Powell,   
Rzeźbiony w drewnie lilijki smukły kształt,   
Jest krzyża znak i orzeł srebrny jest w koronie,   
A zaraz pod nim harcerskich 10 praw.   
Ramie pręż, słabość krusz i nie zawiedź w potrzebie, DAeh   
Podaj swą pomocną dłoń tym, co liczą na ciebie.   
Zmieniaj świat, zawsze bądź sprawiedliwy i odważny,   
Śmiało zwalczaj wszelkie zło, niech twym bratem będzie każdy.   
  
 I świeć przykładem świeć! GAD   
 I leć w przestworza leć!   
 I nieś ze sobą wieść,   
 Że być harcerzem chcesz!   
  
A gdy spyta cię ktoś: "Skąd ten krzyż na twej piersi?" DAeh   
Z dumą odpowiedz mu; "Taki mają najdzielniejsi,   
Bo choć mało mam lat w mym harcerskim mundurze,   
Bogu, ludziom i Ojczyźnie na ich wieczna chwałę służę".   
  
 **Jestem Wędrowcem**

Jestem wędrowcem zieleni przejrzystej  
jestem harcerzem z krwi i kości czystej  
zapatrzony w szare klucze żurawie  
zasłuchany w polne kwiaty w trawie la la la........... x4  
 Kim byłbym gdyby nie rozkosz życia  
 kim gdyby nie skautowy styl bycia  
 a tak swe istnienie przypisuje tobie  
 i harcerstwu, czyli temu co robię la la la........... x4  
Nie zamienię tego kawałka chleba   
do samego końca, aż pójdę do nieba  
a tam w mundurach i krótkich spodenkach  
będziemy boga nosić na rękach la la la........... x4 **Ballada o krzyżowcu e A C D**  
Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia   
Dokąd pędzisz w stal odziany   
Pewnie tam, gdzie błyszczą w dali   
Jeruzalem białe ściany.   
 Pewnie myślisz, że w świątyni   
 Zniewolony Pan twój czeka   
 Abyś przybył go ocalić,   
 Abyś przybył doń z daleka.   
 Na na naj...   
  
Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia   
Byłem dzisiaj w Jeruzalem,   
Przemierzałem puste sale   
Pana twego nie widziałem   
 Pan opuścił Święte Miasto   
 Przed minutą, przed godziną,   
 W chłodnym gaju na pustyni   
 Z Mahometem pije wino.   
 Na na naj...   
  
Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia   
Chcesz oblegać Jeruzalem   
Strzegą go wysokie wieże   
Strzegą go mahometanie   
 Pan opuścił Święte Miasto   
 Na nic poświęcenie twoje   
 Po co niszczyć białe wieże   
 Po co ludzi niepokoić   
Na na naj...   
  
Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia,   
Porzuć walkę niepotrzebną   
Porzuć miecz i włócznię swoją   
I jedź ze mną, i jedź ze mną   
Bo, gdy szlakiem ku północy   
Podążają hufce ludne   
Ja podnoszę dumnie głowę   
I odjeżdżam na południe.  **Przechyły**   
  
Pierwszy raz przy pełnym takielunku, e D e   
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr. e D e   
I jest jak przy pierwszym pocałunku – a D e   
W ustach sól, gorącej wody smak. a H7 e   
  
O – ho, ho! Przechyły i przechyły! a D e   
O – ho, ho! Za falą fala mknie! a D e   
O – ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny! a D e   
Ale wiatr, ósemka chyba dmie! a H7 e   
  
Zwrot przez sztag, o’key zaraz zrobię!   
Słyszę jak kapitan cicho klnie.   
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem,   
To on mnie od tyłu, kumple w śmiech.   
  
O – ho, ho! Przechyły i przechyły…   
  
Hej ty tam z burtę wychylony   
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać!   
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna,   
Żeby coś nie spadło ci na kark.   
  
O – ho, ho! Przechyły i przechyły…   
  
Krople mgły, w tęczowym kropel pyle   
Tańczy jacht, po deskach spływa dzień.   
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem   
Morze, jacht. żeglarską starą pieśń.   
  
O – ho, ho! Przechyły i przechyły…

**Wędrownicze dylematy**

Wędrujemy w swojej codzienności

Wyszukując wielkiej prawdy sens

Nie poddając się wcale szarości

prawe życie chcemy dzisiaj wieść

Gdy brak już sił by dalej można iść

Gdy człowiek słabnie jak jesienny liść

Wtedy przypomnieć sobie trzeba gdzie

Ukryty jest wędrówki naszej cel.

Ref: Na szczyty gór harcerzu kieruj wzrok

ku ich wierzchołkom kieruj dziś swój krok

kiedy Ci życie figla spłatać chce

pamiętaj nie poddawaj się

W gromadzie zawsze można dalej zajść

drużyna daje dużo więcej szans

Przyjaźni moc otacza tutaj nas

Nie jesteś sam nie jesteś sam

Ideały w życie wcielać chcemy

chociaż w koło Ludzkiej dżungli gąszcz

Służyć innym na co dzień pragniemy

Człowiekowi pomóc w garść się wziąć

Wędrując wciąż przez życia kręte drogi

Raz płynąc z prądem a raz jemu wbrew

Będąc gotowy kiedy ktoś zawoła

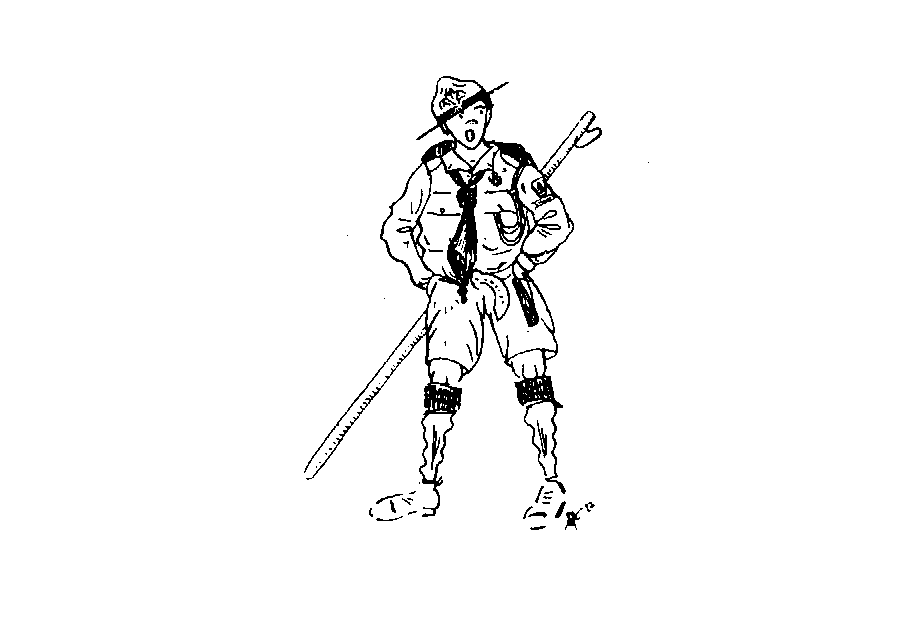
Gdzie skryty jest wędrówki naszej cel

Ref: Na szczyty gór ...

**Wędrowiec**

1. Nie oglądaj się za siebie, kiedy wstaje brzask

Ruszaj dalej w świat nie zatrzymuj się

Sam wybierasz swoją drogę z wiatrem czy pod wiatr a

Znasz tu każdy szlak przestrzeń woła cię

Ref. Przecież wiesz, że dla ciebie każdy nowy dzień

Przecież wiesz, że dla ciebie chłodny lasu cień

Przecież wiesz, jak upalna bywa letnia noc

Przecież wiesz, że wędrowca los to jest twój los

2. Lśni w oddali toń jeziora słyszysz ptaków krzyk

Tu odpoczniesz dziś i nabierzesz sił

Ale jutro znów wyruszysz na swój stary szlak

Będziesz dale szedł tam gdzie pędzi wiatr

Ref. Przecież wiesz… **Łemata lub Rozmyślanie nad Wodospadem**

Pamiętam, tylko tabun chmur się rozwinął C G a e

I cichy wiatr wiejący ku połoninom F C G a G

Jak kamień plecak twardy pod moją głową C G a e

I czyjaś postać, co okazała się tobą F C G a G

Idę dołem, a ty górą

Jestem słońcem, ty wichurą

Ogniem ja, wodą ty

Śmiechem ja, ty ronisz łzy

Byłaś jak słońce w tę zimną noc

Jak wielkie szczęście, co zesłał mi los

Lecz nie na długo było cieszyć się nam

Te kłótnie bez sensu, skąd ja to znam

Idę dołem…

I tłumaczyłem, jak naprawdę to jest

Że mam swój świat, a w nim setki tych swoich spraw

A moje gwiazdy to z daleka do mnie lśnią

Śmiechem i łzami witają mój bukowy dom

Idę dołem…

I czas zakończyć rozważania te

Przy wodospadzie, tam, gdzie słychać śpiew

W źródlanej wodzie, czas zanurzyć dłoń

Już żegnam was, dziś odchodzę stąd

... **Piosenka**

  
  
 **Świetlany Krzyż**   
 Idziemy w jasną a błękitu utkaną dal

drogą wśród łąk pól bezkresnych    ad

i wśród zbóż szumiących fal             Ea

Cicho szeroko

jak okiem spojrzenie śle

jakieś się snują marzenia

w wieczornej spowite mgle

Idziemy naprzód

i ciągle pniemy się wzwyż

by zdobyć szczyt ideałów

świetlany harcerski krzyż /

**Krajka**  
1. Chorałem dźwięków dzień rozkwita a,G   
Jeszcze od rosy rzęsy mokre a,d   
We mgle turkocze pierwsza bryka C,d   
Słońce wyrusza na włóczęgę. E,E7   
 Drogą pylistą, drogą polną a,G   
 Jak kolorowa pannę krajka a,G   
 Słońce się wznosi nad stodołą C,d   
 Będziemy tańczyć walca E,E7

Ref. A ja mam swoją gitarę d,G   
 Spodnie wytarte i buty stare C,a   
 Wiatry niosą mnie na skrzydłach d,E,a (A) 

2. Zmoknięte świerszcze stroją skrzypce a,G   
Żuraw się wsparł o cembrowinę a,d   
Wiele nanosi wody jeszcze C,d   
Wielu się ludzi z niej napije E,E7

Drogą pylistą, drogą polną a,G   
 Jak kolorowa pannę krajka a,G   
 Słońce się wznosi nad stodołą C,d   
 Będziemy tańczyć walca E,E7

Ref. **Wspomnienie Bumeranga**   
  
Przyjdzie rozstań czas  CDe  
I nie będzie nas  CDe  
Na polanie tylko pozostanie CDGe  
Po ognisku ślad  CDe

Zarośnięty szlak  
 Zapomniany rajd  
 Schronisk pustych i harcerskiej chusty  
 Kiedyś będzie brak

Zdartych głosów chór  
Źle złapany dur  
Warty w nocy jej niebieskie oczy  
Nie powrócą już

Czyjś zbłąkany głos  
 Do strumienia wpadł  
 Nad górami białymi chmurami  
 Cicho śpiewa wiatr

Gdzie ogniska blask  
stanie obóz nasz  
Na polanie bratni krąg powstanie  
Jak za dawnych lat

*Staniesz z nami w krąg  
 Dotkniesz silnych rąk  
 Będziesz śpiewał, marzył i rozlewał  
 cały serca żar*

*Chciałbyś cofnąć czas  
 Stanąć twarzą w twarz  
 W cieniu drzewa przyjaźń ci wyśpiewam  
 Aż po wieczny czas*

*Gdzieś za rok za dwa  
 Przyjdzie spotkań czas  
 Złotych włosów, orzechowych oczu  
 Już nie będzie brak*

**Płonie Ognisko**

Płonie ognisko i szumią knieje, a E a

Drużynowy jest wśród nas. a E a

Opowiada starodawne dzieje, a E a

Bohaterski wskrzesza czas. a E a

O rycerstwie spod kresowych stanic, C G

O obrońcach naszych polskich granic, d E a

A ponad nami wiatr szumny wieje, a E a

I dębowy huczy las a E a

Już do odwrotu głos trąbki wzywa,

Alarmując ze wszech stron.

Wstaje wiara w ordynku szczęśliwa,

Serca biją w zgodny ton.

Każda twarz się z uniesienia płoni,

Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni,

A z młodzieńczej się piersi wyrywa,

Pieśń potężna pieśń jak dzwon.  
  
 **Płonie Ogień**

Płonie ogień jak serca gorący,

Rzuca w niebo iskry gwiazd.

Jedna przeszłość i przyszłość nas łączy,

Szumi wokół senny las.

W blasku iskier jawi się historia,

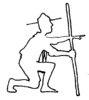
Tyle zdarzeń miało barwę ognia.

Przy ognisku zasiadły wspomnienia,

Dziejów kraju uczą nas.

Dzień błękitny wędruje po niebie,  
idzie słońce drogą swą.  
Twoja Ziemia chce liczyć na ciebie,  
przecież rosłeś razem z nią.  
 Kraj pięknieje, w którą spojrzysz stronę.  
 Kwitną kwiaty białe i czerwone,  
 a dookoła jak Polska szeroka  
 płoną ognie młodych serc. **Szara lilijka**   
  
Gdy zakochasz się w szarej lilijce ad   
I w świetlanym harcerskim krzyżu, E a   
Kiedy olśni Cię blask ogniska,   
Radę jedną Ci dam:   
  
Ref.:   
Załóż mundur i przypnij lilijkę, ad   
Czapkę na bakier włóż, GCE   
W szeregu stań wśród harcerzy, ad   
I razem z nami w świat rusz. Ea   
  
Razem z nami będziesz wędrował,   
Po Łysicy i Świętym Krzyżu,   
Poznasz urok Gór Świętokrzyskich,   
Które powiedzą Ci tak:   
  
Ref.:   
Załóż mundur i przypnij lilijkę,   
Czapkę na bakier włóż,   
W szeregu stań wśród harcerzy,   
I razem z nami w świat rusz.   
  
Gdy po latach będziesz wspominał,   
Stare dzieje z harcerskiej drużyny,   
Swemu dziecku, co dorastać zaczyna,   
Radę jedną mu dasz..   
  
Ref.:   
Załóż mundur i przypnij lilijkę,   
Czapkę na bakier włóż,   
W szeregu stań wśród harcerzy,   
I razem z nami w świat rusz.  **Dym jałowca**Dym jałowca łzy wyciska D h   
Noc się coraz wyżej wznosi G A   
Strumień srebrną falą błyska   
Czyjś głos w leśnej ciszy prosi   
  
Żeby była taka noc, kiedy myśli mkną do Boga D fis G A   
Żeby były takie dni, że się przy nim ciągle jest D h G A   
Żeby był przy tobie ktoś, kogo nie zniechęci droga   
Abyś plecak swoich win stromą ścieżką umiał nieść   
  
Tuż pod szczytem się zatrzymaj   
Spójrz jak gwiazdy w dół spadają   
Spójrz jak droga kosodrzewina   
Góry wraz z tobą wołają   
  
Usiądź z nami przy ognisku   
Płomień twarz ci zarumieni   
Usiądziemy tutaj blisko   
Wspólną myślą połączeni    
  
 **Modlitwa Harcerska**   
O Panie Boże Ojcze nasz / W opiece swej nas miej ada/ Ea   
Harcerskich serc Ty drgnienia znasz / Nam pomóc zawsze chciej.   
 Wszak Ciebie i Ojczyznę / Miłując chcemy żyć a / Ea   
 Harcerskim prawom w życia dniach / Wiernymi zawsze być ade /Ea 

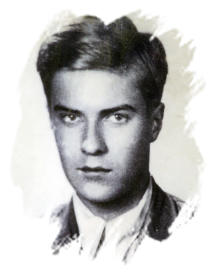
O daj nam zdrowie dusz i ciał / Swym światłem zagłusz noc   
I daj nam hart tatrzańskich skał / I twórczą wzbudź a nas moc.   
 Wszak Ciebie... 

****Na szczytach górskich i wśród łąk  / W dolinach bystrych rzek   
Szukamy śladów Twoich rąk / By życie z Tobą wieźć   
 Wszak Ciebie...

Przed nami jest otwarty świat / A na nim wiele dróg   
Choć wiele ścieżek kusi nas / Lecz dla nas tylko Bóg.   
 Wszak Ciebie..

# Zapiszę śniegiem w kominie

# http://zsmsiedlce.home.pl/autoinstalator/wordpress/wp-content/uploads/2015/01/nuty-web.jpgA jeśli zabraknie na koncie pieniędzy , C G  I w kącie zagnieździ się bieda. F C  Po rozum do głowy pobiegnę niech powie, C G  Co sprzedać by siebie - nie sprzedać. F F  Zapiszę śniegiem w kominie, C G  Zaplotę z dymu warkoczyk, a e  I zanim zima z gór spłynie wrócę. F C G  Zapiszę śniegiem w kominie, F G  Warkoczyk z dymu zaplotę, C a  I zanim zima z gór spłynie wrócę, F C G  I będę z powrotem. F C  A jeśli nie znajdę w swej głowie rozumu  To paszport odnajdę w szufladzie.  Zapytam go może, on pewnie pomoże,  Poradzi jak sobie poradzić.  Zapiszę śniegiem w kominie ...  A jeśli zabraknie ci w sercu nadziei,  Bo powrót jest zawsze daleko.  Przypomnij te słowa, zaśpiewaj od nowa,  Bym wiedział, że ktoś na mnie czeka  Zapiszę śniegiem w kominie,  Zaplotę z dymu warkoczyk,  I zanim zima z gór spłynie wrócę.  Zapiszę śniegiem w kominie,  Warkoczyk z dymu zaplotę,  I zanim zima z gór spłynie wrócę,  I zawsze już będę z powrotem. Gdzie jesteście Rudy, Alku, Zośko?

1. O czym marzyłeś druhu młody depcząc stopami granie Tatr? a d E a  
Jakie marzenia i przygody wyśpiewał Ci tatrzański wiatr? a d E a  
Jak piłeś radość kroplą rosy, jak ogarniałeś sercem świat? a d G a  
I jak na przyszłe swoje losy rzuciłeś czynu trwały ślad? a d E a  
  
Ref.: Gdzie jesteście, a d  
Rudy, Alku, Zośko?  
Gdzie jesteście? G a  
Gdzie Twe dzieci, Polsko?   
  
2. O czym marzyłeś druhu młody, gdy z nagła pękł Twój marzeń świat?  
Jakie tęsknoty w chwili trwogi rozwiał okrutny dziejów wiatr?  
Jak wybrnąłeś w toni wojny i jak uciekłeś od swych snów?  
Jak stało się że tak spokojny odszedłeś aby wrócić znów ?  
  
Ref.: Gdzie jesteście,   
Rudy, Alku, Zośko?  
Gdzie jesteście?  
Na Twych szańcach, Polsko!  
  
3. O czym dziś myślisz druhu młody stojąc gdzie krzyży białych ślad?  
O czym dziś myślisz i co chciałbyś zachować w sercu z tamtych lat?  
Jak to się dzieje, że pamiętasz, jak to się dzieje, że ich znasz?  
A może Tobie o nich śpiewa odwieczne pieśni echo Tatr?  
  
Ref: Gdzie jesteście,   
Rudy, Alku, Zośko?  
Gdzie jesteście?  
Zawsze z Tobą, Polsko. **Czerwona róża**   
  
Czerwona róża, biały kwiat, tarara,   
Czerwona róża , biały kwiat.   
Wędruj, harcerko, harcerko, wędruj.   
Wędruj , harcerko, ze mną w świat   
  
 A jakże ja mam wędrować, tarara,   
 A jakże ja mam wędrować?   
 Będą się ludzie, ludzie się będą,   
 Będą się ludzie dziwować.   
  
A niech się ludzie dziwują, tarara,  
A niech się ludzie dziwują.   
Harcerz z harcerką, z harcerką harcerz,   
Harcerz z harcerką wędrują.   
  
 Zawędrowali w ciemny las, tarara,   
 Zawędrowali w ciemny las.   
 Tutaj harcerko, harcerko tutaj,   
 Tutaj harcerko, obóz nasz.   
  
A kto nas tutaj obudzi, tarara,   
A kto nas tutaj obudzi,   
Kiedy daleko ,daleko kiedy.   
Kiedy daleko od ludzi.   
  
 Obudzi nas tu ptaszyna, tarara   
 Obudzi nas tu ptaszyna,   
 Kiedy wybije ,wybije kiedy.   
 Kiedy wybije godzina .   
  
Godzina bije raz ,dwa, trzy, tarara   
Godzina bija raz dwa trzy.   
Wstawaj harcerko, harcerko wstawaj,   
Wstawaj harcerko do pracy   
.   
 Harcerka wstawać nie chciała, tarara,   
 Harcerka wstawać nie chciała,   
 Ale rozkazów, rozkazów ale ,   
 Ale rozkazów słuchała.